Ner 280. ROK 1838 PIĄTEK 7 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 10 miesięcznie Zlp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Niepokalanie N. M. P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Boguwolw.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do O q R. red. w miarze Paryzkiej	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27 "5, 630	† 1, 4	2''' 26	WPn Wschodni słaby	Mgła	
6 2	6, 619	† 2, 3	2 43	Pn Zachodni słaby	Pochmurno	
10	8, 055	† 2, 3	2 43	,, ,,	,,	

Cześć Urzędowa.

Nro 7280.

OBWIESZCZENIE.

TRYBUNAŁU I. INSTANCYI.

Wolnego Niepodległego i scisle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości, że w depozycie sądowym Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu znajduje się znaczna ilość pieniędzy do wypożyczenia na pewną hypotekę za opłatą procentu pięć od sta rocznie, życzący sobie przeto jaką summę pieniężną wypożyczyć, zechcą się udać do urzędu depozytowego, gdzie każdego czasu w godzinach kancellaryjnych okazaną im zostanie księga mass na wypożyczenie przeznaczonych, o których wydanie przy dołączeniu stosownych dowodów bezpieczeństwo hypoteczne wykazujących do Trybunału pierwszej Instancyi zglosić się należy.

W Krakowie dnia 4 grudnia 1338 r.

Zast. Prezesa Sęd. Appel.
M. SOCZYŃSKI.
(1r.) *Librowki* Sekr. Tryb.

NOTARYUSZ PUBLICZNY.

Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznej wiadomości iż wskutek reskryptu Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa z dnia 23 listopada 1838 r. Nro 6816 odbywać się będzie w domu Nro 441 przy ulicy Sławkowskiej w Krakowie w d. 10 b. m. i r. o godzinie 9 rano licytacya ruchomości po Maryannie Kwiatkowskiej jakoto: sukni, bielizny, poscieli, stolarzczyzny i t. p. chęć licytowania mający z gotowemi pieniądzmi przybydź raczą.

Kraków d. 4 grudnia 1838 r.

(3r.) Sebastyan *Korytowski* Not.

Cześć Polityczna.

— *Kraków* —

Z tłoczni St. Gieszkowskiego wyszedł w tych dniach tom 1szy *Rocznika Wydziału lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim*, składający się: *A)* Z wiadomości historyczno - statystycznych; *B)* Z rozbiorów i spostrzeżeń lekarskich. — Z tych oddział 1szy zawiera w sobie: *a)* Opis obecnego stanu Wydziału lekarskiego w Uniw. Jagell. *b)* Czynności tegoż Wydziału

w r. szkolnym 183⁷/₈; *c*) Ustawy Wydziału lekarskiego z r. 1433; *d*) Wspomnienie o życiu dziełach naukowych J. R. Czerwiakowskiego (z ryciną). W 2im znajduje się: *a*) Słownik anatomiczno-fizyologiczny; *b*) Przyczynek do nauki o temperamentach i konstytucyach; *c*) Opis szczególnego przerostu jęyka (z ryciną); *d*) Kilka słów o skutkach Jodu; *e*) Rzecz o leczeniu złamań obojczyka zapomocą nowego siodłem nazwanego przyrządu (z ryciną). Cena tego tomu Rocznika wynoszącego razem arkuszy 30, jest złp. 10, nabyć go można w księgarni *D. E. Friedleina.*

— *Warszawa* 4 *Grudnia.* —

Zawczoraj, obchodziła stolica nasza trzynastą rocznicę wstąpienia na tron N. Cesarza i Króla. Mikołaja I, naszego miłościwego Monarchy. W kościele ś. Krzyża celebrował pontyfikalnie xiądz Chmielewski biskup sufragan administrator archidyecezyi warszawskiéj, a po mszy nastąpiło *Te Deum.* O godzinie 10 przyjmował na pokojach zamkowych JO. Feldmarszałek Xiąże Warszawski i Namiestnik Królewski, powinszowania od znakomitych osób, konsulów zagranicznych i obywateli, którzy z J. X. Mością udali się do katedralnéj cerkwi na solenne nabożeństwo, celebrowane przez xiędza Antoniego biskupa warszawskiego. Podczas hymnu ś. Ambrożego, działa cytadelli wydały przeszło setną salwę. Xiąże Namiestnik dawał wielki obiad. W teatrze było widowisko bezpłatne. Wszystkie domy stolicy oświecono.

Hrabia Fiquelmont, ambasador cesarsko-austryacki, wracając z Wiednia do Petersburge, przybył do Warszawy.

— *Paryż* 21 *Listopada.* —

Mówią, że xiężna Orleans pojedzie na wiosnę do Bruxelli, a z tamtąd uda się do Weimaru.

Marszałek Macdonald, xiąże Tarentu, z porady lekarzy, udaje się do Włoch; tego lata mieszkał w majętności swojéj w Touraine.

Osobą zabitą przez szyldwacha przy kracie tuilleryjskiéj, był niejaki Mikołaj Fohr, grenadier 58 pułku linijowego, bawiący za urlopem u krewnych swoich w Paryżu. Król dowiedziawszy się, że ojciec tegoż zostaje w biednym stanie, kazał mu posłać zaraz 1000 fr. i wyznaczył 300 franków rocznéj pensyi,

Żołnierz Belarbe, ktory zastrzelił człowieka przy kracie ogrodu w Tuilleryach, jest oskarżony o morderstwo przez nieostrożność. W badaniach przedsięwziętych, nie wszyscy żołnierze téj warty, jednakowe poczynili zeznania; jedni mówią, że kapral polecił im strzelać gdyby kto przez kratę przełazil, drudzy że podobnego przekazu nieotrzymali wcale.

Według doniesień z Oran, daty 10 b. m. przybyli tam Arabowie z pokolenia Sydy-Kanen i zapewniają, ręcząc za prawdę życiem własném, że Abd-el-Kader został pojmany w niewolę przez marabuta z Ain-Maidyn. Zdaje się, iż przypłaci życiem dostawszy się w ręce Arabów pustyni, ponieważ byli przeciwko niemu do najwyższego stopnia rozjątrzeni zato, że chciał ich ujarzmić. Tę wiadomość zdaje się potwierdzać smutek widoczny na innych Arabach i przybywanie znacznéj liczby uciekających do Tekedempt. Pokolenia Oranu usiłują rozgłaszać, że Francuzi są obowiązani mocą zawartego traktatu, dać pomoc ich sułtanowi Abd-el-Kaderowi.

Piszą z Tulonu pod d. 16 b. m., że wydano roskaz odpłynięcia statkowi parowemu *le Styx* i brygowi *le Cochte*, pierwszy aby krążył przed portami toskańskiemi, drugi przy brzegach hiszpańskich, dla przeszkodzenia aby niedowieziono Don Karlosowi dostaw w Toskanii i Sardynii przysposobionych.

Gazette des Hopitaux zwraca uwagę powszechną na artykuł umieszczony Nr 83, swe-

go pisma według którego liczne doświadczenia przekonały, że dwie lub trzy łyżki *Syropu Johnsona*, z małą ilością cieplej wody zmieszane, są dostatecznem lekarstwem na kaszel choćby najuporniejszy; za ich zażyciem nikną wraz wszelkie napady kataryczne.

Policya jest od dni kilku nadzwyczajnie czynna w dochodzeniach przedsięwziętych na skutek udzieleń, które, jak mówią, z zagranicy nadeszły. Aresztowano kilka osób, ale względem powodów tego środka, zupełne panuje jeszcze milczenie.

Deputowany Duvergièr de Hauranne napisał broszurkę, wzywając wszystkie bez różnicy stronnictwa, ażeby odłożywszy na bok swoje zdania polityczne, wzięły się szczérze za ręce i z bezwzględną otwartością pracowały nad zwaleniem teraźniejszéj administracyi. Nikt nie wątpi, że ministeryum będzie mieć tym razem, zaraz od początku posiedzeń izb, trudną do przebycia drogę.

Piszą z Algieru, że osadnicy tamtejsi, dali dla marszałka Clauzel bal okazały; w ogólności doznaje tenże marszałek, jak najlepszego przyjęcia ze strony tamtejszych mieszkańców. Względem losu, jakiby spotkał Abd el-Kadera, nic jeszcze niewiadomo z pewnością, potwierdza się jednak, że wojsko jego poniosło klęskę pod Ain Maidah.

— *Londyn* 20 *Listopada* —

Lord Auckland jeneralny gubernator Indyj wschodnich, został upoważniony, ażeby w razie nagłej potrzeby ściągnął do siebie jeden pułk z wojska stojącego na wyspie Ceylon, która, jak wiadomo, nienależy do rządu kompanii wschodnio-indyjskiéj, drugi zaś pułk z wyspy Mauritius.

Na tutejszéj giełdzie obiegała pogłoska, że i Francya przystąpiła do zdania cztérech innych mocarstw, we względzie sprawy holendersko-belgickiéj.

— *Z Lizbony* 12 *Listopada.* —

Nowonarodzony królewicz; otrzymał tytuł xięcia Oporto i został właśnie dziś ochrzczony. Prócz imion swego chrzestnego ojca króla Ludwika Filipa, otrzymał jeszcze 20 innych. Jenerał Durosnell, który był do tego obrzędu przez króla Francuzów przysłany, oddala się niebawnie z tutejszéj stolicy.

— *Od granicy hiszpańskiéj* —

Według doniesienia umieszczonego w *Sentin. des Pyren.*, wkroczyła do Aragonii kolumna karlistów, która pod dowództwem Tarraguela dostała się tam przez wąwozy pirenejskie. Dnia 13 opanował Tarraguel gościniec prowadzący z Canfrac do Jaca, gdzie zabrał konwoj prowadzący 40,000 franków gotowizną z Pau. do Saragossy, a przy tém trzech deputowanych, jednego oficera i kilku kupców, którzy się pod zasłonę tego konwoju przyłączyli.

— *Z Neapolu* 8 *Listopada.* —

Doniesienia prywatne zapewniają, że król zajmuje się gorliwie ulepszeniami w Sycylii; między innemi polecono budowy nowych gościńców i naprawę dawnych co było wielce potrzebne i zasłużoną wdzięczność znajduje. Zajęto się także jak najprętszém wytępieniem zagęszczonych rozbojów.

Związek między Neapolem a Sycylią jest nadzwyczaj ożywiony; użyto na ten cel wszystkie statki parowe, własnością skarbową będące. Kilka dni temu posłano na okrętach żywność i potrzeby wojenne do Sycylii, jak zapewniają dla opatrzenia twierdz tamtejszych.

Postanowienie Sycylii na równéj stopie i znaczeniu z innemi krajami neapolitańskiemi, nie jest jeszcze ostatecznie udecydowane, ale stanowi główny przedmiot zajmujący naszych polityków.

Stambuł 24 *Października.* —

Piszą ze Smirny pod dniem 27 października: »Od dni kilku obiegają tu rozmaite po-

głoski dotyczące spraw Persyi, tyle jednak między sobą sprzeczne, że na zupełną wiarę zasługiwać niemogą. Z jednéj strony utrzymują że szach zajął Herat, z drugiéj zaś zapewniają, że to miasto trzyma się jeszcze, ponieważ wylądowanie wojska angielskiego na wybrzeżach zatoki perskiéj, ożywiło upadającego ducha w oblężonych. Słychać także, że w Indyach angielskich powstały zaburzenia, przezco zmuszony się widział rząd tamtejszy wysłać wojsko przeciwko dwom ranszom, którzy przez obcych emisaryuszów są do wojny nakłaniani.«

ROZMAITOSCI.

21 z. m. tłum próżniaków, a mianowicie kobiet z niższéj klassy ludu, zebrał się przy wejściu do bióra policyi przy ulicy *Malbourg* w Londynie. Z ust do ust biegały najdziwaczniejsze pogłoski wzniecające przestrach i podziwienie. Według opowiadań bardziéj zasługujących na wiarę, zdawało się że kupiec popełnił zbrodnię niesłychaną w dziejach sądowych. Wnętrze salonu przedstawiało niemniéj burzliwy widok. »Ach! panie, wołała niewiasta klęcząca przed stołem sędziów, dozwól mi odetchnąć; przerażenie odbiera mi mowę! Jakże nędznik śmiał taką myśl powziąść i popełnić taką bezeeność; a to kobiecie która go widziała wychodzącego na świat, która mu tyle lat służyła, i któréj tyle winien!« Przy tych wyrazach śród łez omdlała na ręku 2ch sług policyjnych, którzy na jéj pomoc przybiegli. Wszyscy słuchacze zadrzeli z przestrachu i z niecierpliwością oczekiwali końca tak okropnego oskarżenia. Lica pana Szambers zbladły i z przytłumionem wzruszeniem szanowny ten urzędnik pyta daléj: »Potwora! woła na wpół ocucona, swoją kucharkę wsadzić na rożen upiec i skonsumować!« Głuche milczenie panuje między publicznością. »Któż jest winowajcą pyta sędzia. »Tu stoi«, odpowiada skarżąca, i wskazała palcem na stojącego obok niéj człowieka wytwornie ubranego i z miną bardzo obojętną. Publiczność znajdująca się w sali, zagrzmiała krzykiem, jak lew zamknięty w klatce ryczy kiedy chce rzucić się na ofiarę a żelazne krety go wstrzymują. Zbliż się panie, zawołał sędzia z tonem surowym, co odpowiesz na to oskarżenie?« (Głębokie milczenie). »Nic odpowiada winowajca z uśmiechem, jak tylko że prawda.« (Krzyki, oburzenia i znowu milczenie). »Przyznajesz więc... w saméj rzeczy nie mogę pytania dokończyć.« »Tak, przyznaję, że ta kobieta jest moją kucharką, która od kilku miesięcy śmie być nieposłuszną, i że w gniewie zawołałem do niéj: Kiedy drugi raz dopuści się nieposłuszeństwa, wsadzę ją na rożen zamiast pieczeni. To prawda, tak powiedziałem.« (Znaki zadziwienia). Sędzia do kucharki: »A ty co masz dodać do oskarżenia?« »Tylko to że jest prawdą.« »Jakież właściwie twoje zażalenie?« »Że mi wyrządzono taką obrazę i żądam wynagrodzenia 2000 zł. Co? bezkarnie grozić mi że mnie wsadzą na rożen i nie otrzymać wynagrodzenia?« »Żadnego! odpowiedział sędzia, » weź to sobie za nauczkę nadal nie tak hałasować o nic prawie!« W 2 godziny po téj scenie, liczne grupy stale jeszcze przed biórem policyi, a gadatliwsze matrony opowiadały ciekawym że właśnie odprowadzono do więzienia kupca z ulicy *Newgate*, ponieważ swoją kucharkę wsadził na rożen, upiekł i skonsumował.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 6 do *dnia 7 Grudnia.*

Stojowski Kazi. ob., Bontani Tomasz ob., Domagalski Jan, Kulikiewicz; z Polski; — Zwierkowski Wincenty ob., z Galicyi; Tipping Wilchelm ob, z Prus.

Wyjechali z Krakowa.

Sommer Aug. ob., do Polski; — Sanguszko xiążę Potocka Zofia hr., Moszczyńska Hel. hr, do Galicyi.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska nie wyjdzie.